

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk
Sędzia	-	SO Marcin Rudnik
Ławnicy	-	Barbara Bartolik
	-	Janina Burniak
	-	Stanisław Szczepaniak
Protokolant	- -	sekr. sąd. Monika Stasiak staż. Katarzyna Młyńczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Łasku Anna Mentalskiej-Plichty, po rozpoznaniu w dniach 26 II, 01 III, 05 i 12 IV 2018 r. sprawy: **K. P. (1)** ur. (...) w Ł., syna F. i T. z domu R.,

<u>oskarżonego o to, że:</u>	w okresie od 21 do 22 czerwca 2017 roku w miejscowości L., woj. (...) działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia N. S. (1) zadał jej uderzenia ręką w okolice twarzy, głowy i ciała oraz ugodził ja narzędziem ostrokrawędzistym w lewe udo powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej lewego uda o długości 14 cm z porozcinaniami i podbiegnięciami krwawymi tkanek miękkich oraz obfitymi skrzepami i krwią płynną w jej kanale, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe na skórze głowy, tułowia kończyn, podbiegnięcia krwawe w tkankach czepca, śródponowe wylewy krwi, rozmary krwi w komorach mózgu, obrzęk mózgu z wklonowaniem migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, w wyniku których doszło do masywnego krwawienia zewnętrznego rany uda lewego z urazem głowy i cechami krwawienia śródczaszkowego, które spowodowały ostra niewydolność krążeniowo-oddechową, a tym samym śmierć pokrzywdzonej, przy czym czynu tego dopuścił
-------------------------------------	---

się przed upływem 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 3 kwietnia 2009 roku, sygn. VII K 754/08 za umyślne przestępstwo podobne tj. za przestępstwo z art. 207§1 k.k. i art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat, której wykonanie zostało zarządzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 17 sierpnia 2011 roku, sygn. II Ko 1291/11, objętym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 10 kwietnia 2013 roku, sygn. II K 30/13, która odbył w okresie od 25 lipca 2012 roku do 26 lutego 2014 roku,

to jest o czyn z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 64§1 kk

1 **K. P. (1)**, w ramach zarzucanego mu czynu, uznaje za winnego tego, że: 22 czerwca 2017 r. w L., gm. W., okręgu (...), działając w bezpośrednim zamiarze spowodowania ciężkich obrażeń ciała zadał N. S. (1) uderzenia ręką oraz ręką uzbrojoną w łańcuch wykonany ze stalowych, kolistych ogniów oraz ugodził ją narzędziem ostrokrawędzistym w lewe udo powodując chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci śródołonowych wylewów krwi w komorach mózgu i obrzęk mózgu z wklinowaniem migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, a także ranę kłutą uda lewego drążącą do wewnątrz uda na 14 cm skutkujących niewydolnością krążeniową oddechową, której następstwem była śmierć pokrzywdzonej, którą mógł przewidzieć, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu w dniu 26 lutego 2014 r. kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z 3 kwietnia 2009 r. w sprawie VII K 754/08 za umyślne przestępstwo podobne, to jest uznaje go za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156§3 w zw. z art. 64§1 ustawy z 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1.177 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym 22 czerwca 2017 r. w zw. z art. 4§1 k.k. i za to na podstawie art. 156§3 ustawy z 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1.177 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym 22 czerwca 2017 r. wymierza mu karę 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności;

2 Na podstawie art. 46§1 ustawy z 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1.177 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym 22 czerwca 2017 r. zasądza od K. P. (1) na rzecz małoletniej N. S. (2) 30 (trzydzieści) tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia;

3 Na podstawie art. 63§1 ustawy z 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1.177 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym 22 czerwca 2017 r. na poczet wykonania orzeczonej w pkt. 1. kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania od 22 czerwca 2017 r. godz. 12¹⁵;

4 Na podstawie art. 44§2 ustawy z 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1.177 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym 22 czerwca 2017 r. orzeka przepadek służących do popełnienia przypisanego w pkt. 1. czynu:

a) noża kuchennego o długości 32 cm z niebieską rękojeścią,

b) czterech metalowych ogniów połączonych ze sobą,

przechowywanych w Oddziale Administracyjnym Sądu Okręgowego w Sieradzu poz. ks. przechowywanych przedmiotów 14/17 lp. 2. i 12;

5 Zasądza od K. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa:

a) 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty oraz

b) 27.745,12 (dwadzieścia siedem tysięcy siedemset czterdzieści pięć i 12/100) złotych tytułem zwrotu wydatków w całości.

Sygn. akt II K 48/17

UZASADNIENIE

Oskarżony K. P. (1) i N. S. (1) pozostawali w nieformalny związku od 2011 r. Oskarżony był kawalerem, zaś pokrzywdzona rozwódką. Oboje byli bardzo zaangażowani emocjonalnie w związek, przy czym oskarżony był zazdrosny o pokrzywdzoną, ona zaś – zdarzało się, że dawała mu ku temu powody. Na czas wykonywania przez oskarżonego kary pozbawienia wolności związała się z innym mężczyzną, któremu także nie pozostawała wierną. Jej związek z nim zakończyła samobójcza śmierć partnera. Po zakończeniu wykonywania kary pozbawienia wolności przez oskarżonego pokrzywdzona i oskarżony ponownie zamieszkali razem. Mimo związku z oskarżonym pokrzywdzona nie zmieniła swojego zachowania wobec innych mężczyzn. Oboje nadużywali alkoholu i nie mieli stałych dochodów. W trakcie jednej z wizyty oskarżonego i pokrzywdzonej u kolegi oskarżonego, podczas chwilowej nieobecności oskarżonego, pokrzywdzona doprowadziła do zbliżenia z gospodarzem. Oskarżony, który spostrzegł zbliżenie, miał pretensje do partnerki, wizyty jednak nie przerwał. Natomiast zdarzenie to, jak i inne zachowania wypominał pokrzywdzonej podczas kłótni. W trakcie awantur żadne nie ustępowało pola drugiemu, dochodził także między nimi do wzajemnych rękoczynów (d.: wyj. oskarżonego k. 621-622 w zw. z k. 43-44v; zez. M. D. (1) k. 630-v w zw. z k. 256v-257v; zez. Ł. Z. k. 650v-651; zez. W. Ł. k. 398v-397).

Na początku marca 2017 r. oskarżony wraz z pokrzywdzoną oraz Ł. W. (1) i G. J. spożywali alkohol. W trakcie libacji doszło do kłótni, podczas której oskarżony uderzył uzbrojoną w kastet ręką Ł. W. (1) w czoło. Zdarzenie zakończyło się interwencją policji i zatrzymaniem oskarżonego przez policję. Obawiając się powrotu oskarżonego do domu N. S. (1) opuściła dom oskarżonego i 08 marca 2017 r. zamieszkała u, mieszkających wspólnie, swojej matki i byłego męża, opiekującego się córką ze związku z pokrzywdzoną – N.. Oskarżony po zwolnieniu z zatrzymania bardzo przeżył rozstanie, deklarował odebranie sobie życia. W okresie od 08 marca 2017 r. do końca maja 2017 r. niemal codziennie wystawał pod posesją matki pokrzywdzonej. Z czasem N. zaczęła z nim rozmawiać i od końca maja 2017 r. ponownie zamieszkała z oskarżonym w L. (d.: wyj. oskarżonego k. 621-622 w zw. z k. 43-44v; R. B. k. 627v-628; zez. K. B. k. 632v; zez. M. D. (1) k. 630-v w zw. z k. 256v-257v).

21 czerwca 2017 r. oskarżony od przedpołudnia wykonywał prace ziemne w miejscowości B., w gospodarstwie (...). W trakcie wykonywania prac oskarżony spożywał wino, którym częstował go K. M.. Późnym popołudniem na teren posesji K. M. dotarła N. S. (1), która tak jak i oskarżony przyjechała rowerem. Oskarżony stwierdził wówczas, że nie będzie już pracował. Wtedy N. S. (1) zaczęła wykonywać pracę za niego – zrzucała ziemię z przyczepy. W czasie wykonywania pracy przez pokrzywdzoną, już wieczorem, gdy K. P. (1) ocknął się zaczął wyzywać pokrzywdzoną używając pod jej adresem grubiańskich określeń. Pokrzywdzona zareagowała płaczem. Pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną doszło do utarczki słownej, która przerodziła się w kłótnię. K. M. (2) zaproponował, że odwiezie oskarżonego i N. S., wraz z ich rowerami, do L.. Tak też się stało, przy czym K. P. otrzymał od K. M. pojemnik zawierający 5 l wina. K. Pierzchali polecił koledze, by przed odwiezieniem ich do domu, już w L., podjechał na teren posesji A. K. (1). Twierdził, że weźmie od tegoż pieniądze i będzie mógł zapłacić K. M. za paliwo.

K. M. faktycznie wjechał na teren posesji A. K.. Oskarżony wysiadł z samochodu, jednak był pod tak dużym wpływem alkoholu, że tracił równowagę i nie był w stanie porozumieć się z A. K.. W konsekwencji K. M. wraz z N. S. pomogli oskarżonemu ponownie wsiąść do samochodu. Wówczas, a było około godz. 21:00-22:00, oskarżony zdecydował o tym, że pojedą do mieszkającej w K. jego siostry, M. D. (1). W tym celu zainicjował połączenie telefoniczne z siostrą. Po uzyskaniu połączenia oskarżony niewyraźnie się wypowiadał i w trakcie połączenia N. S. (1) przejęła telefon i zapowiedziała wizytę jeszcze w tym samym dniu. Oskarżony wraz z N. S. (1) zostali dowiezieni do miejsca zamieszkania M. D. (1) przez K. M. (2) około godz. 22:00. Wizyta przeciągnęła się do godzin porannych w dniu 22 czerwca 2017

r., przy czym w trakcie jej trwania oskarżony i pokrzywdzona wraz z gospodarzami spożywali alkohol. Około północy oskarżony, deklarując złe samopoczucie położył się spać. Podobnie uczynił K. M., a po kilkudziesięciu minutach także pozostali. W nocy oskarżony zbudził się i obudził N. S. (1). Pomiędzy nimi doszło do kłótni. Około godz. 3.50 K. M. (2) stwierdził, że odwiezie oskarżonego i N. S. (1) do L. i ww. opuścili dom M. D.. Do L. K. M. dojechał około godz. 4:00-4:30. Na miejscu pomógł K. P. (1) wysiąść z samochodu i wyjął z samochodu rowery. Zostawił także pięciolitrowy pojemnik z winem. Przed odjazdem chwilę rozmawiał z N. S. (1). Jeszcze przed jego odjazdem oskarżony i pokrzywdzona weszli do domu, przy czym żadne z nich wówczas nie przewróciło się (d.: zez. K. M. k. 628-629v w zw. z k. 107v-108; zez. M. D. (1) k. 630-v w zw. z k. 256v-257v; zez. J. J. k. 259v-260).

Dom oskarżonego to budynek parterowy, z wejściem z podwórka wiodącym do korytarza – sieni. Dom składa się z korytarza i dwóch izb, przy czym z podwórka wchodzi się do sieni (korytarza), a następnie pozostających w amfiladzie kuchni i pokoju (protokół oględzin k. 6).

Po powrocie do domu oskarżony był zmęczony i w pokoju położył się spać. Gdy przysypiał N. S. (1) wybudzała go głośno domagając się („zaczęła się pruć”) wina, które oskarżony otrzymał od K. M.. Na tym tle doszło pomiędzy nimi do kłótni. W toku kłótni oskarżony wstał z łóżka i uderzał rękoma pokrzywdzoną po całym ciele. Do zadawania uderzeń wykorzystał także dzierżone w dłoni klucze do domu z przywieszką w postaci łańcucha złożonego z czterech stalowych, kolistych, połączonych ze sobą ogniów. Czynił to trzymając w dłoni klucz zaś uderzał połączoną z kluczami przywieszką, zadając w ten sposób co najmniej 4 ciosy i powodując tym u pokrzywdzonej na skórze bocznej powierzchni okolicy kolanowej lewej 3 pierścieniowate zmiany na łącznej powierzchni około 8,5 cm × 5 cm; w okolicy krętarza – bocznej powierzchni lewego uda, przy biodrze dwa, oddalone od siebie o 3,3 cm podobne urazy, każdy złożony z 3 pierścieniowatych, styecznie łączących się ze sobą otarć – zacerwieńień skóry na powierzchni około 7,5 cm × 2,3 cm. Kolejny taki uraz znajdował się 12 cm w dół – na skórze bocznej powierzchni w okolicy kolanowej lewej. Średnica pierścieni tych urazów wahała się od 1,7 cm do 2,5 cm, a grubość pierścieni od 0,2 do 0,3 cm (d.: wyj. oskarżonego k. 621-622 w zw. z k. 43-44v; protokół z oględzin i otwarcia zwłok k. 184-186, opinia z oględzin zwłok k. 187-189, opinia ustna biegłej M. S. k. 623v-627 w zw. z k. 463v-464).

Uderzając pokrzywdzoną rękoma oskarżony spowodował także u niej: w obrębie głowy, w okolicy czołowej po stronie prawej otarcia naskórka z podbiegnięciami na tle sinowisniowego podbiegnięcia krwawego na powierzchni 6 cm × 4,5 cm. W lewej okolicy czołowej otarcie naskórka na powierzchni 2 cm × 1,8 cm. W okolicy nasady nosa, po stronie lewej otarcie na powierzchni 1,8 cm × 0,5 cm. Na skórze wargi dolnej, po stronie prawej biegnącą równoległe do osi długiej ciała ranę o wymiarach 0,7 cm × 0,2 cm. W obrębie prawej kończyny górnej, w okolicy łokcia, otarcie naskórka na powierzchni 2,5 cm × 1 cm. W obrębie lewej kończyny górnej, okolicy łokciowej, dwa otarcia naskórka, z których większe o wymiarach 1,2 cm × 0,8 cm. Na skórze bocznej powierzchni ręki prawej, u nasady nadgarstka znajdowała się płytka, cięta rana o wymiarach 2 cm × 0,1 cm. Na prawej kończynie dolnej, w 1/5 bliższej przednio bocznej powierzchni uda sinowisniowe podbiegnięcie o wymiarach 3 cm × 2,2 cm. W połowie wysokości przednio przyśrodkowej powierzchni uda lewego sinowisniowe podbiegnięcie krwawe, o wymiarach 8 cm × 6,5 cm. W dalszej części bocznej powierzchni okolicy kolanowej kończyny lewej 2 owalne zacerwienia skóry na powierzchni 11 cm × 7 cm (d.: protokół z oględzin i otwarcia zwłok k. 184-186; opinia z oględzin zwłok k. 187-189; opinia ustna biegłej M. S. k. 623v-627 w zw. z k. 463v-464).

W trakcie kłótni oskarżony przeszedł do kuchni, chwycił w prawą dłoń nóż kuchenny z niebieską rękojeścią i stalową, zakończoną ostrym szpicem głownią. Cały nóż miał długość 32 cm, przy czym głownia miała długość 20 cm, a rękojeść 12 cm (d.: wyj. oskarżonego k. 621-622 w zw. z k. 43-44v; prot. oględzin k. 5-6, mat. fot. k. 29v, sprawozdanie z badań wizualizacyjnych k. 222).

Trzymając nóż w prawej dłoni oskarżony stanął naprzeciw stojącej pokrzywdzonej, przyłożył szpic ostrza noża prostopadle do powierzchni lewego uda pokrzywdzonej i pchnął nóż drążąc jego głownią tkanki miękkie uda (powłoki zewnętrzne i mięśnie części przyśrodkowej) na głębokość około 14 cm (d.: wyj. oskarżonego k. 621-622 w zw. z k. 43-44v; prot. oględzin k. 5-6; protokół z oględzin i otwarcia zwłok k. 184-186; opinia z oględzin zwłok k. 187-189; opinia ustna biegłej M. S. k. 623v-627 w zw. z k. 463v-464). Po zadaniu ciosu nożem oskarżony wyjął go z rany.

Pokrzywdzona powiedziała wówczas, że jest jej słabo, że chce się położyć i usiadła na łóżku, a po chwili – by nie brudzić pościeli, na podłodze obok lodówki. Zdjęła także getry i bieliznę oraz wciągnęła dżinsowe spodnie z nogawkami $\frac{3}{4}$, których jednak nie włożyła do końca i nie zapięła. Oskarżony w tym czasie usiadł na łóżku, a następnie położył się spać (d.: wyj. oskarżonego k. 621-622 w zw. z k. 43-44v; (d.: protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok k. 4-12, protokół oględzin zwłok k. 136-138), protokół oględzin spodenek jeansowych i stanika k. 119-120).

Uderzenia w głowę skutkowały obfitymi podbiegnięciami krwawymi zlokalizowanymi w okolicy ciemioniwopotylicznej, głównie po stronie lewej oraz śródoponowymi wylewami krwi w komorach mózgu i obrzękiem mózgu z wkliniowaniem migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego. Rana kluta uda lewego drążącą do wewnątrz uda na 14 cm skutkowałą masywnym krwawieniem. Zarówno śródoponowe wylewy krwi w komorach mózgu i obrzęk mózgu z wkliniowaniem migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, jak i rana kluta uda lewego drążącą do wewnątrz uda na 14 cm skutkująca masywnym krwawieniem, jakie rozpoznano u pokrzywdzonej, niezależnie od siebie, skutkowałą niewydolnością krążeniowo oddechową będącą chorobą realnie zagrażającą życiu. Z tym jednak, iż niewydolność krążeniowo oddechowa będąca następstwem śródoponowych wylewów krwi w komorach mózgu i obrzęku mózgu z wkliniowaniem migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego postępuje szybciej niż w przypadku niewydolności krążeniowo oddechowej wywołanej krwawieniem z rany jaką ujawniono u pokrzywdzonej. W konsekwencji, wobec braku jakiegokolwiek pomocy pokrzywdzona zamarła na skutek niewydolności krążeniowo oddechowej będącej następstwem śródoponowych wylewów krwi w komorach mózgu i obrzęku mózgu z wkliniowaniem migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego (d.: protokół z oględzin i otwarcia zwłok k. 184-186; opinia z oględzin zwłok k. 187-189; opinia ustna biegłej M. S. k. 623v-627 w zw. z k. 463v-464).

Oskarżony obudził się w godzinach przedpołudniowych 22 czerwca 2017 r. Nie zainteresowawszy się leżącą na podłodze w pokoju, obok lodówki, przykrytą kołdrą partnerką, poszedł do mieszkającego po sąsiedzku Ł. W. (1). Tam zastał gospodarza i G. J. spożywających alkohol. Oskarżony zaprosił ich, by przyszedli do niego na wino, ci jednak stwierdzili, że pójdą lecz nieco później. Po rozmowie oskarżony wrócił do siebie i położył się spać – tym razem spoczął na wersalce ustawionej w kuchni. Po nieustalonym czasie, lecz jeszcze przed południem 22 czerwca 2017 r. Ł. W. (1) i G. J. przyszedli na teren posesji oskarżonego, otworzyli zamknięte, lecz nie na klucz, drzwi wejściowe do korytarza i z korytarza do kuchni, po czym weszli do kuchni. Tam spostrzegli rozlany na podłodze alkohol oraz śpiącego na wersalce oskarżonego. Drzwi do pokoju były przymknięte. Oskarżony zareagował jedynie uniesieniem głowy i nie przejawiał zainteresowania obecnością gości, więc obaj wyszli.

Oskarżony ponownie obudził się po godz. 11.00. Wówczas wstał i wszedł do pokoju. Podszedł do pokrzywdzonej, która nie dawała oznak życia. Usiłował ją reanimować, stosował sztuczne oddychanie, a po kilkunastu minutach, o godz. 11:41 zainicjował połączenie telefoniczne z numerem alarmowym. W trakcie rozmowy poinformował, że N. S. (1) nie żyje (d.: protokół oględzin nośnika z nagraniem rozmowy telefonicznej k. 328-329; inf. (...) Urzędu Wojewódzkiego w Ł. k. 325-326 wraz z plikiem audio zapisanym na nośniku optycznym z k. 327). Oczekując na przyjazd pogotowia oskarżony podjął próby uprzątnięcia wybroczonej z organizmu pokrzywdzonej krwi. Czyniąc to stąpał boso, po podłodze pozostawiając ślady linii papilarnych stóp na powierzchni podłogi (d.: wyj. oskarżonego k. 621-622 w zw. z k. 43-44v; protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok k. 4-6, 38-40; opinie na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu daktyloskopii k. 219-228 oraz 232-235). W tym samym okresie o śmierci N. powiadomił telefonicznie swoją matkę T. P. (1). Chwilę później na numer oskarżonego zatelefonował partner M. D. (1). Obojgu na pytanie, co się stało, odpowiedział „nie wiem” (d.: wyj. oskarżonego k. 621-622 w zw. z k. 43-44v; zez. T. P. k. 630v-631 w zw. z k. 443v; zez. M. J. k. 693-694 w zw. z k. 259v-260).

Po zdarzeniu na ciele oskarżonego nie ujawniono żadnych obrażeń ciała pomijając trzycentymetrowe zadrapanie przedramienia prawego usytuowane 7 cm od łokcia, na linii łokieć – krawędź dłoni (d.: protokół oględzin osoby K. P. k. 19-20 oraz mat. fot. 76-81).

O godz. 14:08 i 14:10 w dniu 22 czerwca 2017 r. w wydychanym przez oskarżonego powietrzu ujawniono, odpowiednio, 1,02 oraz 0,94 mg/l alkoholu etylowego (d.: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k. 3).

We krwi pokrzywionej ujawniono 3,34 ‰ etanolu (d.: protokół pobrania krwi i wynik k. 168-169). N. S. (1) w dacie czynu miała 27 lat i osierociła ośmioletnią córkę N., w stosunku do której była pozbawiona władzy rodzicielskiej, którą na co dzień wykonywał były mąż pokrzywdzonej A. S. (d.: odpisy skrócone aktów stanu cywilnego k. 709 i 712 oraz inf. Wydziału Rodzinnego Sądu Rejonowego w Łasku k. 741).

W dniu 22 czerwca 2017 r. u oskarżonego rozpoznano i opisano zadrapanie o długości ok. 3 cm prawego przedramienia usytuowane około 8 cm od łokcia. Innych obrażeń ciała oskarżony nie posiadał (k. protokół oględzin ciała k. 19-20 wraz z mat. fot. k. 76-79v).

Oskarżony jest uzależniony od alkoholu i nie jest upośledzony umysłowo. Nie jest także dotknięty chorobą psychiczną. W dacie czynu nie działał z pobudek chorobowych i miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu oraz pokierowania własny postępowaniem (d.: opinia sądowo-psychiatryczna k. 156-157 oraz k. 648v-649v).

K. P. (1) ma 34 lata, jest bezdzietnym kawalerem, posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest kucharzem – kelnerem. Zadeklarował utrzymanie z prac dorywczych (800-1200 zł miesięcznie). W dacie czynu nie korzystał ze zinstytucjonalizowanych form poszukiwania pracy. Jest właściciel nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym w L.. W przeszłości był leczony wyłącznie z uwagi na uzależnienie od alkoholu (w ramach orzeczenia sądowego) (d.: dane osobopoznawcze k. 620v, inf. wójta gminy W. k. 611, wywiad środowiskowy k. 144-145). Był karany wyrokami Sądu Rejonowego w Łasku:

- 1) z 09 września 2004 r. w sprawie VII K 303/04 za czyn z art. 270§1 k.k. na karę 8 m-cy ograniczenia wolności;
- 2) z 03 kwietnia 2009 r. w sprawie VII K 754/08 za czyn z art. 207§1 k.k. i art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. na szkodę T. P. (1) na karę roku i 6 m-cy pozbawienia wolności;
- 3) z 10 września 2009 r. w sprawie II K 304/09 za czyny:
 - a) z art. 190§1 k.k. na szkodę E. S., na karę 9 m-cy ograniczenia wolności;
 - b) z art. 190§1 k.k. na szkodę A. S. na karę 9 m-cy ograniczenia wolności;
 - c) z art. 178a§1 k.k. na karę 9 m-cy ograniczenia wolności;przy czym w miejsce kar jednostkowych orzeczono karę łączną 18 m-cy ograniczenia wolności;
- 4) z 17 marca 2011 r. w sprawie II K 775/10 za czyn z art. 178§2 k.k. w zw. z art. 244 k.k. na karę 6 m-cy pozbawienia wolności;
- 5) z 06 września 2012 r. w sprawie II K 629/10 za czyny:
 - a) z art. 190§1 k.k. na szkodę E. S.,
 - b) z art. 190§1 k.k. na szkodę A. S.,na zasadzie art. 91§1 k.k. na karę 5 m-cy pozbawienia wolności;
- 6) z 19 lipca 2016 r. w sprawie II K 131/16 w zw. z art. 64§1 k.k. na karę 4 m-cy pozbawienia wolności;
- 7) przy czym wyrokiem łącznym z dnia 10 kwietnia 2013 r. wydanym w sprawie II K 30/13 w miejsce kar jednostkowych wymierzonych wyrokami opisanymi:

a) w pkt. 2. i 3. orzeczono karę łączną 2 lat i 4 m-cy pozbawienia wolności,

b) w pkt. 4. i 5. orzeczono karę łączną 8 m-cy pozbawienia wolności.

oskarżony wykonywał kary pozbawienia wolności z tego wyroku od 25 lipca 2012 r. do 26 lutego 2014 r. (zaliczono zatrzymanie w okresie 11-12.10.2007 r.).

(d.: inf. z K.R.K. k. 82-83, odpisy wyroków i postanowień k. 92-101).

Oskarżony w toku rozprawy przyznał się do dokonania zarzucanego czynu „o ile śmierć była następstwem rany klutej” oraz skorzystał z prawa do milczenia (k. 621-622). Po ujawnieniu wyjaśnień ze śledztwa przyznał, że z okoliczności zdarzenia pamięta jedynie kłótnię z pokrzywdzoną, do której doszło między nimi podczas wspólnego spożywania wina, wewnątrz pomieszczeń mieszkalnych. Co do innych okoliczności oskarżony wskazał wówczas, że ich nie pamięta albo jedynie domyśla się ich. Przyznał przy tym, że w trakcie kłótni uderzył otwartą dłoń pokrzywdzoną w twarz zastrzegając, iż miało to miejsce na zewnątrz. Co do śladów w postaci odwzorowania na ciele pokrzywdzonej owalnych ogniw łańcucha przypiętego do kluczy wyjaśnił, że nie wyklucza, iż rzucił w pokrzywdzoną kluczami.

Oskarżony wyjaśniał po raz pierwszy 23 czerwca 2017 r. (k. 621-622 w zw. z k. 43-44v). Przyznał się wówczas do dokonania zarzucanego czynu oraz złożył wyjaśnienia, w których wskazał, że 21 czerwca 2017 r. oboje z N. pili alkohol u K. M. (2), który odwiózł ich ok. godz. 16.00 do domu. Stwierdził, że pokrzywdzona wchodząc do domu przewróciła się i uderzyła głową w drzwi, a później, gdy już ją podniósł i przeniósł do kuchni, gdy kładł ją na wersalce, ta rozłożyła się skutkiem czego pokrzywdzona uderzyła potylicą o ścianę. Wskazał, że on sam położył się do snu, a pokrzywdzona najpierw powiedziała, że idzie się umyć, a po chwili przyszła i wszczęła awanturę o wino, które przywieźli od K. M.. Oskarżony stwierdził, że w czasie gdy już się położył pokrzywdzona podeszła do niego i zaczęła się „pruć”. Jednocześnie wyjaśnił, że powodów takiego zachowania konkubiny nie zna. W kategoriach wniosku w oparciu o skutek wskazał, że nie mógł wytrzymać i poszedł do kuchni po nóż zaś sama pokrzywdzona pozostała w pokoju. Wyjaśnił, iż wrócił z nożem do pokoju, po czym stojąc przy pokrzywdzonej, w chwili gdy oboje byli zwróceni twarzami ku sobie, wbił ostrze noża w lewe udo partnerki. Dodał, że po wbiciu noża w udo pokrzywdzonej ona sama powiedziała, że chce się położyć bo robi się jej słabo. Stwierdził przy tym: „Jak ją dźgnąłem to bardzo leciała krew, ale jak ona zaczęła zmieniać spodnie myślałem, że to nic wielkiego. Opisał, że pokrzywdzona na chwilę usiadła na łóżku, a później, by nie pobrudzić pościeli na podłodze (deskach) obok lodówki. Zdjęła getry, które miała założone w chwili uderzenia nożem i założyła jeansowe spodenki za kolano. W tym czasie on siedział na łóżku. Skonkretyzował, że w czasie gdy N. usiadła obok lodówki on uznał wówczas, że nic poważnego się jej nie stało i położył się spać – zasnął. Stwierdził też, że gdy się obudził N. S. (1) leżała na podłodze obok lodówki i miała siną twarz. Opisał, że przystąpił do resuscytacji, a w między czasie dzwonił na pogotowie. Indagowany na okoliczność tego, co się stało z nożem twierdził, że musiał go gdzieś odłożyć – po czym wprost wyjaśnił: „pamiętam, że ten nóż wytarłem i go wynosiłem do kuchni”, a po okazaniu zabezpieczonego noża z niebieską rękojeścią (ślad nr 7 z czynności oględzin miejsc ujawnienia zwłok) potwierdził, że cios zadał tym nożem.

Oskarżony wyjaśniał ponownie w toku posiedzenia sądu zainicjowanego wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania (k. 621-622 w zw. z k. 55-v). Tym razem zaprzeczył, by spowodował obrażenia ciała pokrzywdzonej. W zakresie użycia noża przyznał wyłącznie, że jedynie przyłożył nóż do uda pokrzywdzonej, a „N. wzięła zamach ręką, jakby chciała coś udowodnić. Zaczęła mocno krwawić przez getry”. Pytany o okoliczności w jakich pokrzywdzona przebrała się stwierdził, że nie pamięta, czy to sama pokrzywdzona, czy też to on zdjął jej getry – zastrzegając, że bieliznę pokrzywdzona zdejmowała już sama. Także samodzielnie miała założyć spodenki, które miała na sobie w chwili stwierdzenia zgonu. Oskarżony podał przy tym, że nie przypuszczał, by pokrzywdzona doznała poważnych obrażeń ciała. I tym razem wskazał, że w chwili ujawnienia zgonu pokrzywdzonej przystąpił do masażu serca i sztucznego oddychania, co czynił miał przez 10 minut, po czym powycierał z grubsza krew (także z ciała pokrzywdzonej) i czekał na przyjazd pogotowia. Ustosunkowując się do kwestii sprawstwa zadania ciosu nożem, po odczytaniu przedmiotowego protokołu na rozprawie, oskarżony stwierdził, że to on zarówno przyłożył nóż, jak i pchnął go powodując ranę uda pokrzywdzonej.

Kolejny raz oskarżony składał wyjaśnienia podczas eksperymentu procesowego na miejscu zdarzenia (k. 621v w zw. z k. 110-116). Stwierdził wówczas wprost, że po tym jak wbił nóż w udo konkubiny ta powiedziała do niego: „tylko na tyle cię stać i sama pchnęła nóż głębiej. Sprawstwo w zakresie pchnięcia noża m.in. było przedmiotem i kolejnych wyjaśnień oskarżonego (k. 621v w zw. z k. 153v-154). Wówczas oskarżony, wskazując na zaistnienie „dobicia” przez pokrzywdzoną wbitego przez niego noża, posłużył się zwrotem „wydaje mi się”. Tym razem zastrzegł, że po wyciągnięciu noża próbował zatamować krwawienie poprzez uciskanie rany. Dodał, że po tym, jak pokrzywdzona usiadła na podłodze, obok lodówki on zasnął a gdy się obudził pokrzywdzona „była już siana”. Przyznał, że to wówczas wytarł nóż z niebieską rękojeścią i schował go do szuflady. Co do innych obrażeń ciała tłumaczył, że pokrzywdzona, wchodząc do domu po tym jak przywiózł ich K. M. do miejsca zamieszkania upadła uderzając się prawą stroną przodu głowy o drzwi. Jednocześnie oskarżony stwierdził, że być może uderzył pokrzywdzoną, ale jeśli tak to tylko po to, by nie zasypiała. Stwierdził, że nie pamięta innych okoliczności, w tym choćby zadawania uderzeń pokrzywdzonej kluczami z przywieszką. Jednocześnie jednak stwierdził: „ja teraz sobie przypominam, że chyba ją uderzyłem tymi kluczami. Miało to być takie ostrzeżenie w trakcie awantury. Dawałem jej ostrzeżenia, żeby się uspokoiła i nie szukała wina”.

Istotną część kolejnych wyjaśnień (k. 621v-622 w zw. z k. 211v-212) stanowią opisy relacji charakteryzujących związek oskarżonego i pokrzywdzonej z przeszłości przyjęte za podstawę ustaleń. W zakresie spowodowania urazu uda oskarżony wyjaśnił wówczas, że użył noża i wbił go w pokrzywdzoną bo chciał „żeby się uspokoiła i dała mi już spokój o tym winie”. Zadeklarował jednocześnie przekonanie, że gdy on już wyciągał nóż, pokrzywdzona sam go dobiła. Przyznał, że pozwolił jej się wykrwawić ale nie wie dlaczego. Wyraził zdziwienie tym, że nie zatelefonował po pogotowie zaraz po spowodowaniu rany. Stwierdził, że chciał iść spać i faktycznie poszedł, a obudził się następnego dnia. Nie wykluczył pobicia pokrzywdzonej w czasie awantury z 22 czerwca 2017 r. ale jednocześnie stwierdził, że tego nie pamięta. Kwestia spowodowania rany uda była przedmiotem ostatniego przesłuchania podejrzanego w śledztwie (k. 622 w zw. z k. 404v-405 - Sąd pomija tu przesłuchanie ograniczające się do wyrażenia zgody przez podejrzanego na badanie poligraficzne). Tym razem oskarżony stwierdził: „jak jej wbijałem to ona krzyknęła, coś mówiła, że tylko na tyle kurwa mnie stać ... machnęła ręką. Czulem, że się ruszył ten nóż ... poszedł wtedy parę centymetrów głębiej. Ja cały czas trzymałem ten nóż za rękojeść. Był on wbity w udo N.. Ona wzięła zamach ręką. Nie raz myślałem o tym i tak mi się wydaje, ale nie jestem przekonany na 100 procent, że ona dobiła ten nóż”.

Sąd za niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego w części dotyczącej rzekomego udziału pokrzywdzonej w spowodowaniu urazu uda lewego – to z uwagi na fakt, iż oskarżony w toku pierwszej czynności procesowej z jego udziałem okoliczności tej nie wskazał, mimo, że wówczas szczegółowo opisywał przebieg zdarzenia; a nadto z uwagi na to, że już po tym, gdy na tę okoliczność wskazał w drugich wyjaśnieniach, wyjaśniał co do jej przebiegu niekonsekwentnie, przy czym ta niekonsekwencja dotyczy nie tylko tego, czy jego udział ograniczył się do przyłożenia ostrza noża do uda, a resztę zadziałała pokrzywdzona, czy on wbił ostrze na kilka centymetrów, a głębiej dobiła je pokrzywdzona, ale i tego czy owo dobitcie nastąpiło bezpośrednio po wbiciu noża przez niego, czy też dopiero w czasie gdy on nóż już wyciągał. Jednocześnie w śledztwie oskarżony zmieniając wersje usprawiedliwiał to tym, że nie ma pewności czy faktycznie pamięta zdarzenie, czy też jedynie przypuszcza, że tak było. Należy przy tym zaznaczyć, iż wskazane wątpliwości rozwiął sam oskarżony w toku rozprawy stwierdzając, że ranę kłutą uda lewego spowodował sam, bez udziału pokrzywdzonej. Co do niepamięci – niewątpliwie oskarżony doświadczył jej, jednak nie dotyczy ona w ocenie sądu samego zdarzenia, a czasu pomiędzy wyjazdem od K. M. do poranka dnia zdarzenia, kiedy to oskarżony zbudził się po przespaniu się u siostry, przy czym owa niepamięć była skutkiem wyłącznie spożytego przez oskarżonego u K. M. i M. D. (1) alkoholu. Powyższe wynika wprost z zeznań M. D. (1), J. J. (2) i K. M. (2), którzy wskazali, iż od początku wizyty u M. D. (1) i jej partnera do chwili położenia się u siostry oskarżony był pod bardzo wyraźnym działaniem alkoholu i deklarował złe samopoczucie zaś po wypoczynku, nad ranem był w zdecydowanie lepszej kondycji.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania R. B. (2) (k. 627v-628), M. D. (1) (k. 630-v w zw. z k. 256v-257v), K. B. (2) (k. 632v-633) i W. J. (k. 633), które nie były kwestionowane. Analogicznie Sąd ocenił zeznania M. J. (2) (k. 693-694 w zw. z k. 259v-260). Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania M. D. (3) (k. 632-v) oraz T. P. (1) – z tym zastrzeżeniem, iż za niewiarygodne Sąd uznał depozycje ww. na okoliczność treści rzekomej wypowiedzi Ł. W. (1)

z dnia zdarzenia – zwłaszcza sugerujących, iż świadek wiedział krew w domu oskarżonego. Należy wskazać, iż T. P. (1) o tej rozmowie nie zeznawała w śledztwie zaś zeznania M. D. (3) w tym zakresie są niekonsekwentne. Ww. z jednej strony wskazała, że rozmowę z Ł. W. przeprowadziła T. P., z drugiej zaś relacjonuje jej przebieg (zresztą niespójnie), a indagowana na okoliczność bliższych szczegółów (gdzie doszło do rozmowy) udzielała ogólnej odpowiedzi („gdzieś na jego posesji”), zupełnie nie korelującej z precyzyjnym przytoczeniem rzekomej wypowiedzi Ł. W.. Niezależnie od powyższego relacje tych świadków w tym zakresie nie znajdują oparcia w uznanych za wiarygodne zeznaniach Ł. W. (1), które co do pozostałych okoliczności także uznano za wiarygodne k. 695-696v w zw. z k. 323v-324, 450v, 456v-457, 459).

Zeznania K. M. (2) (k. 628-629v w zw. z k. 107v-108) Sąd uznał za wiarygodne, przy czym, zważywszy niekonsekwencję w zakresie opisu zachowania oskarżonego w stanie nietrzeźwości, za podstawę ustaleń faktycznych sąd uznał zeznania ze śledztwa. Po pierwsze sam świadek po ujawnieniu tych zeznań potwierdził je, a po wtóre opis zaprezentowany w śledztwie przez świadka koreluje z opisem zachowań oskarżonego wynikającymi z zeznań R. B. (2) (pośrednio z relacji N. S. (1)), Ł. W. (1) i G. J., którzy nader często mieli okazje obserwowania zachowań oskarżonego po spożyciu alkoholu. Nadmienić w tym miejscu należy, iż zeznania G. J. sąd uznał za wiarygodne (k. 694v-695 w zw. z k. 293v-294 i 452v). Sąd nie znalazł także powodów nakazujących zakwestionowanie wiarygodności zeznań W. Ł. (2) (k. 696v-697v w zw. z k. 398-399).

Oceniając wiarygodność opinii biegłej M. S. (k. 623v-627 w zw. z k. 463v-464; opinia pisemna k. 187-189) Sąd tę uznał za wiarygodną, przy czym powyższe Sąd odnosi do opinii biegłej skonkretyzowanej w toku rozprawy. Powyższe jest o tyle istotne, że u pokrzywdzonej biegła rozpoznała obrażenia dwojakiego rodzaju (uraz głowy skutkujący krwawieniem śródczaszkowym oraz ranę kłuta uda lewego), które niezależnie od siebie bezpośrednio zagrażały życiu, gdyż każde z nich w przypadku N. S. prowadziło do niewydolności krążeniowo-oddechowej, przy czym wskazała, iż niewydolność krążeniowo-oddechowa skutkująca zgonem w przypadku pokrzywdzonej wynikała z krwawienia śródczaszkowego, a rana kłuta uda lewego jedynie ten stan potęgowała. Okolicznością rozstrzygającą w tym zakresie pozostaje to, iż niewydolności krążeniowo-oddechowej będącej następstwem utraty krwi towarzyszą nasilone cechy niedokrwienności. Te u pokrzywdzonej biegła rozpoznała i to nawet zaawansowane (słabo wysyczone płamy opadowe, blade zabarwienie płuc suchych w przekroju) ale nie w stopniu krytycznym, skutkującym zgonem. Powyższe nakazuje przyjąć, iż niewydolność krążeniowo-oddechowa skutkująca zgonem była następstwem uszkodzenia mózgu wynikającego z krwawienia śródczaszkowego. Nadmienić należy, iż opinia biegłej M. S. nie była kwestionowana przez strony. Za wiarygodną Sąd uznał także opinię biegłych psychiatrów (k. 156-157).

Prokurator zarzucił oskarżonemu zabójstwo N. S. (1) w zamiarze bezpośrednim. W ocenie Sądu, ujawniony w toku rozprawy materiał dowodowy nie pozwala na zaakceptowanie powyższego. Stanowisko oskarżyciela pomija istotną dla oceny zamiaru oskarżonego sferę emocjonalną. Więź uczuciowa łącząca oskarżonego i pokrzywdzoną, w kontekście przyczyn kłótni, w trakcie której oskarżony użył w stosunku do pokrzywdzonej przemocy, wyklucza, by zamiarem oskarżonego było pozbawienie jej życia, a zarazem wyklucza możliwość ustalenia, że oskarżony zadając uderzenia przewidywał śmierć pokrzywdzonej i na zaistnienie takiego skutku godził się.

Mimo wielości obrażeń ciała jakich doznała pokrzywdzona skutkiem uderzeń zadanych jej przez oskarżonego należy wskazać, że te nie wymagały dużej siły. Dotyczy to ciosów zadawanych przywieszką do kluczy i wszelkich urazów tępych, będących następstwem uderzeń – także urazów głowy skutkujących krwawieniem śródczaszkowym. Krwawienie śródczaszkowe może być wywołane uderzeniami o niedużej sile (to w ślad za opinią biegłej). Oskarżony nie był świadom konsekwencji uderzeń zadanych pokrzywdzonej w głowę (nie wiedział o zaistnieniu krwawienia śródczaszkowego), a używając noża czynił to w sposób wykluczający spowodowanie nieodwracalnego skutku w postaci zgonu, bowiem następstwa tego urazu były odwracalne poprzez udzielenie nawet niespecjalistycznej pomocy sprowadzającej się do zatamowania krwawienia. Pchniecie nożem nie godziło w ważne dla życia organy, których uszkodzenie mogłoby skutkować rychłym zgonem, a przy tym oskarżony zadając je nawet nie mierzył w żaden szczególny sposób.

Inną kwestią pozostaje to, że oskarżony z racji swego doświadczenia życiowego (wiek, a w odniesieniu do pchnięcia nożem także wykształcenie – kucharz kelner, co oznacza, że w toku edukacji oskarżony poznał zasady właściwego użycia noży kuchennych) mógł przewidzieć, iż zadawanie uderzeń po głowie i pchnięcie dużym, kuchennym nożem na głębokość 14 cm w przypadku braku zaopatrzenia mogą skutkować śmiercią. Niewątpliwie będąc jeszcze pod wpływem złości oskarżony już po zdarzeniu nie udzielił pokrzywdzonej żadnej pomocy bezpodstawnie uznając, że nic poważnego się nie stało. Okoliczność ta wynikała jak tłumaczył z emocji, zdenerwowania na zachowanie pokrzywdzonej bezpośrednio poprzedzające kłótnię, a oceniane obetkanie musi być uznane za naganne. Z tego jednak nie można wywodzić by oskarżony choćby przewidywał wówczas następstwa swoich swojego zachowania w postaci śmierci partnerki skora ta sama przystąpiła do zmiany odzieży. Oskarżony był skoncentrowany na zaspokojeniu swoich potrzeb, jednak z samego egoizmu i świadomości, że obok samej pokrzywdzonej, pozostaje jedyną osobą mogącą udzielić jej pomocy, nie można wywodzić, by zadając pokrzywdzonej uderzenia czynił to w zamiarze pozbawienia życia. Trzeba też i wskazać na to, że po ugodzeniu nożem pokrzywdzonej oskarżony nie kontynuował ataku na pokrzywdzoną. W ocenie Sądu okoliczność ta również wskazuje na to, że oskarżony jedynie chciał spowodować obrażenia ciała ale nie czynił tego w celu pozbawienia pokrzywdzonej życia ani nie godził się na takie następstwo. Zadawanie wielu uderzeń po całym ciele oraz pchnięcie nożem w udo na głębokość 14 cm przesądza o tym, że oskarżony chciał spowodować u pokrzywdzonej obrażenia w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Co do tego, iż taki zamiar towarzyszył działaniom oskarżonego Sąd wywodzi z sekwencji wydarzeń. Oskarżony zaczął uderzać pokrzywdzoną rękoma uznawszy, iż jej zachowanie uniemożliwia mu odpoczynek. W trakcie zadawał jej uderzenia przywieszką stalową w postaci zeroogniowego łańcucha przytwierdzonego do klucza dzierżonego w dłoni, a dopiero w trakcie tego działania przeszedł do kuchni, zabrał z niej nóż kuchenny chwytając go w prawa dłoń, podszedł z nim do pokrzywdzonej, stanął naprzeciw niej, przyłożył nóż do jej uda i wykonał nim pchnięcie drążące na 14 cm. Jest to zachowanie złożone, wymagające czasu, a jego przebieg dowodzi działania z zamiarem użycia noża jednak nie w celu pozbawienia życia, a w celu spowodowania obrażeń ciała. Gdyby oskarżonemu towarzyszył zamiar pozbawienia życia niewątpliwie użyłby owego noża zdając nim cios w sposób gwarantujący osiągnięcie takiego skutku – zwłaszcza, iż zachowanie pokrzywdzonej pozwoliło oskarżonemu na wybór sposobu użycia noża (pokrzywdzona nie przeciwstawiła się oskarżonemu, nie broniła się), a nie ma przy tym powodów, by dokonując tego wyboru oskarżony nie miał zachowanej swobody podejmowania decyzji. Warto też zaznaczyć, że gdyby oskarżony chciał pozbawić życia pokrzywdzoną używając do tego noża nie powodowałby u niej wytłumaczalnych jedynie użyciem przez niego przemocy innych stwierdzonych obrażeń.

Konkludując Sąd uznał oskarżonego w miejsce zarzucanego mu czynu za winnego tego, że: 22 czerwca 2017 r. (sąd określił, że zdarzenie zaistniało 22 czerwca 2017 r. nie zaś : „w okresie od 21 do 22 czerwca 2017 roku”, bowiem zebrany materiał dowodowy powala na ustalenie, że wszystkie zachowania skutkujące obrażeniami ciała pokrzywdzonej oskarżony zrealizował nad ranem 22 czerwca 2017 r. po tym jak oboje wrócili do domu po nocnej wizycie u siostry oskarżonego, a przed tym jak oskarżony zasnął) w L., gm. W., okręgu (...), działając w bezpośrednim zamiarze spowodowania ciężkich obrażeń ciała zadał N. S. (1) uderzenia ręką oraz ręką uzbrojoną w łańcuch wykonany ze stalowych, kolistych ogniw oraz ugodził ją narzędziem ostrokrawędzistym w lewe udo powodując chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci śródołonowych wylewów krwi w komorach mózgu i obrzęk mózgu z wklinowaniem migdałków mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, a także ranę kłutą uda lewego drążącą do wewnątrz uda na 14 cm skutkujących niewydolnością krążeniowo oddechową, której następstwem była śmierć pokrzywdzonej, którą mógł przewidzieć. Tak opisane zachowanie oskarżonego Sąd zakwalifikował jako czyn z art. 156§3 k.k.

W okresie od 25 lipca 2012 r. do 26 lutego 2014 r. K. P. (1) wykonywał karę pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym z dnia 10 kwietnia 2013 r. wydanym w sprawie II K 30/13 przez Sąd Rejonowy w Łasku. Kara ta obejmowała m.in. jednostkową karę roku i 6 m-cy pozbawienia wolności orzeczoną za czyn z art. 207§1 k.k. i art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. (wyrok SR w Łasku z 03 kwietnia 2009 r. w sprawie VII K 754/08). Wspomnianym wyrokiem łącznym w sprawie II K 30/13 wobec oskarżonego orzeczono dwie kary łączne, przy czym ta obejmująca karę roku i 6 m-cy za czyn z art. 207§1 k.k. i art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. została orzeczona w wymiarze 2 lat i 4 m-cy.

Powyższe oznacza, iż dokonując 22 czerwca 2017 r. przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu N. S. (1) oskarżony czynił to przed upływem 5 lat od wykonania kary orzeczonej za występki kwalifikowany kumulatywnie, m.in. spowodowania lekkich obrażeń ciała (art. 157§2 k.k.), który jest przestępstwem podobnym do czynu z art. 156§3 k.k., bowiem należy do tego samego rodzaju przestępstw w rozumieniu art. 115§3 k.k. W konwencji Sąd w podstawie skazania uwzględnił i art. 64§1 k.k. precyzując w opisie ustalenia tego dotyczące.

W dacie dokonania czynu obowiązywał kodeks karny w brzmieniu ustalonym art. 1 ustawy z 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 966). Po dokonaniu przez oskarżonego przedmiotowego czynu Kodeks karny siedmiokrotnie zmieniał brzmienie, przy czym dla odpowiedzialności oskarżonego kluczowe znaczenie ma nowela dokonana ustawą także z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. poz. 773), która zmieniła kodeks karny z dniem 17 lipca 2017 r. m.in. istotnie zaostrzając odpowiedzialność za czyn z art. 156§3 k.k. O ile do 16 lipca 2017 r. czyn ten był występkiem zagrożonym karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12, o tyle od 17 lipca 2017 r. jest to zbrodnia zagrożona karą pozbawienia wolności od lat 5, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności. Powyższe przesądza o tym, że za względniejsze Sąd uznał przepisy ustawy obowiązującej w dacie czynu, a w konsekwencji za podstawę skazania przyjął art. 156§3 w zw. z art. 64§1 ustawy z 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1.177 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym 22 czerwca 2017 r. w zw. z art. 4§1 k.k.

Uznając K. P. (1) za winnego dokonania przypisanego mu czynu, Sąd zobligowany był do wymierzenia mu kary od 2 do 15 lat pozbawienia wolności (górną granicę wynika z możliwego obostrzenia w oparciu o art. 64§1 k.k. Sąd, za podstawę wymiaru kary przyjął art. 156§3 ustawy z 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1.177 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym 22 czerwca 2017 r., uznając, iż dominanta okoliczności obciążających, choć wyraźna, nie uzasadnia jednak wymiaru kary powyżej 12 lat pozbawienia wolności.

Okolicznością łagodzącą jaką Sąd uwzględnił pozostaje postawa oskarżonego w toku procesu. Oskarżony w żaden sposób nie podejmował prób utrudnienia postępowania. Co prawda nie przyznał się do dokonania zarzucanego czynu (zbrodni zabójstwa), jednakowoż przyznał się do spowodowania stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń ciała oraz szczerze żałował dokonania przypisanego czynu.

Po stronie okoliczności obciążających sąd uwzględnił działanie w warunkach art. 64§1 k.k. wynikające z działania na szkodę matki, wówczas wspólnie z oskarżonym zamieszkującej ale i szeregu innych przestępstw, w tym i czynów z art. 190§1 k.k. polegających na artykułowaniu gróźb dokonania przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Oskarżony popełnił przedmiotowe przestępstwo będąc po spożyciu alkoholu.

Sąd uznał, iż wielość uderzeń jakie oskarżony zadał pokrzywdzonej, ich różnorodność (rękoma, rękami uzbrojoną w przywieszkę do kluczy i nóż) stanowiąca o złożoności zachowań składających się na spowodowanie stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń ciała skutkujących śmiercią stanowi o bardzo wysokim stopniu winy oskarżonego. K.L. P. jest dojrzałym, psychicznie i społecznie mężczyzną, znającym podstawowe normy prawne i moralne, uprzednio karnym i odbywającym karę pozbawienia wolności za przestępstwo tego samego rodzaju popełnione także na szkodę wspólnie z nim wówczas zamieszkującej kobiety będącej osobą najbliższą, a więc znającym konsekwencje takiego zachowania nie tylko teoretycznie ale i z doświadczenia. Sąd uznał także, iż przypisany oskarżonemu czyn charakteryzuje się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości determinowanym:

- rozległością obrażeń ciała,
- popełnieniem czynu na szkodę osoby najbliższej – kobiety z którą pozostawał w zażyłej relacji osobistej, której winien był nie tylko szacunek, ale i dla której na co dzień pozostawał gwarantem poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji;
- faktem, iż pokrzywdzona w dacie czynu miała zaledwie 27 lat i osierociła ośmioletnią córkę.

Ustalając wymiar kary Sąd analizował także i przyczyny kłótni, w przebiegu której oskarżony dopuścił się przypisanego czynu, w tym prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonej uznając, że to nie tylko nie usprawiedliwia zachowania oskarżonego ale obciąża go. Zachowanie pokrzywdzonej, niezależnie od tego w jakim stopniu było dla oskarżonego uciążliwe, ograniczało się do zakłócenia zaspokożenia potrzeby wypoczynku, oskarżony zaś przeciwstawił temu zachowaniu brutalną siłę fizyczną, godząc przemocą w podstawowe dobra człowieka – zdrowie i życie, czyniąc to w sposób bezwzględny, nieludzki – odmawiając pokrzywdzonej nie tylko prawa do życia w zdrowiu ale okazując jej lekceważenie. Oczywistym jest, że zachowania oskarżonego skutkującego śmiercią pokrzywdzonej nie usprawiedliwiają zachowania pokrzywdzonej z przeszłości, na które uwagę zwracali świadkowie (częste kłótnie, jej relacje z innymi mężczyznami, nadużywanie alkoholu). Rzecz w tym, że sam oskarżony składając wyjaśnienia w zakresie motywów wskazał wyłącznie na zachowanie pokrzywdzonej bezpośrednio poprzedzające zdarzenie. Oskarżony znał pokrzywdzoną od wielu lat i to, że nie pozwalała mu na wypoczynek wszczynając kłótnię nie usprawiedliwia użycia przemocy – zwłaszcza, że oględziny ciała oskarżonego wykluczyły, by pokrzywdzona używała wobec oskarżonego siły. Przeciwnie – wielość i rozległość obrażeń ciała pokrzywdzonej w zestawieniu z brakiem takich u oskarżonego Sąd uznał za istną okoliczność obciążającą.

Zdaniem Sądu orzeczona kara 11 lat pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy oskarżonego, a jednocześnie odzwierciedla ogół omówionych wyżej okoliczności istotnych z punktu widzenia ustalenia stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu. Jest to kara, w której za priorytet przyjęto ochronę społeczeństwa poprzez izolację oskarżonego – nie lekceważąc jednak i konieczności oddziaływania wychowawczego wobec oskarżonego i ogółu społeczeństwa czego wyrazem jest orzeczenie kary o 4 lata niższej od maksimum i odstąpieniem od zaostrożenia warunków warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Wobec faktu, iż pokrzywdzona miała obowiązek alimentacyjny wobec ośmioletniej córki Sąd uwzględnił wniosek oskarżyciela i orzekł, na podstawie art. 46§1 ustawy z 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1.177 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym 22 czerwca 2017 r. w zw. z art. 4§1 k.k. na rzecz N. S. (2) 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Jest to kwota skromna w zestawieniu ze skutkami przestępnego działania oskarżonego, jednak sąd – dla potrzeb ustalenia wymiaru środka kompensacyjnego – zobowiązany był uwzględnić nie tylko stan majątkowy oskarżonego (właściciel gospodarstwa rolnego), jego możliwości zarobkowe, ale i fakt, że pokrzywdzona nie wykonywała władzy rodzicielskiej na co dzień.

Na zasadzie art. 63§1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet wykonania orzeczonej kary 11 lat pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od chwili zatrzymania (22 06 2017 r. godz. 12¹⁵), co oznacza, że w przypadku uprawomocnienia się wyroku (i o ile nie zostanie skazany z inne czyny) oskarżony nabeździe prawo do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie 22 października 2024 r. tj. po wykonaniu kary siedmiu lat i czterech m-cy pozbawienia wolności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. w całości obciążając nimi oskarżonego, którego sytuacja majątkowa, stan zdrowia i wykształcenie niewątpliwie pozwalają na uiszczenie zasądzonej należności. Oskarżony nie ma oszczędności i nie osiągał dochodów jednak jest właścicielem ziemi, której sam nie uprawia (wyzierzawia), a ma przy tym wykształcenie pozwalające na zarabkowanie poza rolnictwem. Szczegółowy wykaz wydatków znajduje się na k. 1 tomu I sądowego.